

pogromu Rumunii. O zdobyciu Bukaresztu niemiecki komunikat urzędowy podaje następujące szczegóły: „Dnia 5. grudnia o godzinie dziesiątej, minut trzydzieści przed południem, posłano do komendanta Bukaresztu jako parlamentariusza kapitana sztabu jenerałnego Langego, z pismem jenerałnego marszałka polnego, Mackensena, żądającym poddania twierdzy. Dalsze pismo zawiadomiło komendanta, że jeżeli parlamentaryusz w przeciągu 24 godzin nie wróci, otworzony będzie ogień na twierdzę. Kapitan Lange, który na rumuńskiej linii forpocztowej został przy-



Warsztaty Legionów polskich w Krakowie: Magazyn surowca.

jety przez jednego z jenerałów i z zawiązanymi oczyma zawieszony samochodem do Bukaresztu, wrócił 6. grudnia przed upływem oznaczonego terminu.

Naczelný wódz rumuńskiej armii dunajowej nie chciał przyjąć pisma Mackensena, uzasadniając to tem, że Bukareszt nie jest twierdzą, lecz otwartym miastem, i że niema w nim ani uzbrojonych fortów, ani wojsk, któreby były przeznaczone do obrony takich fortów, ani gubernatora, ani komendanta. Kapitan Lange wskazał na charakter Bukaresztu



Ze szkoły inwalidów w Krakowie: Praca uczestników kursu rolniczego przy pomocy protez.

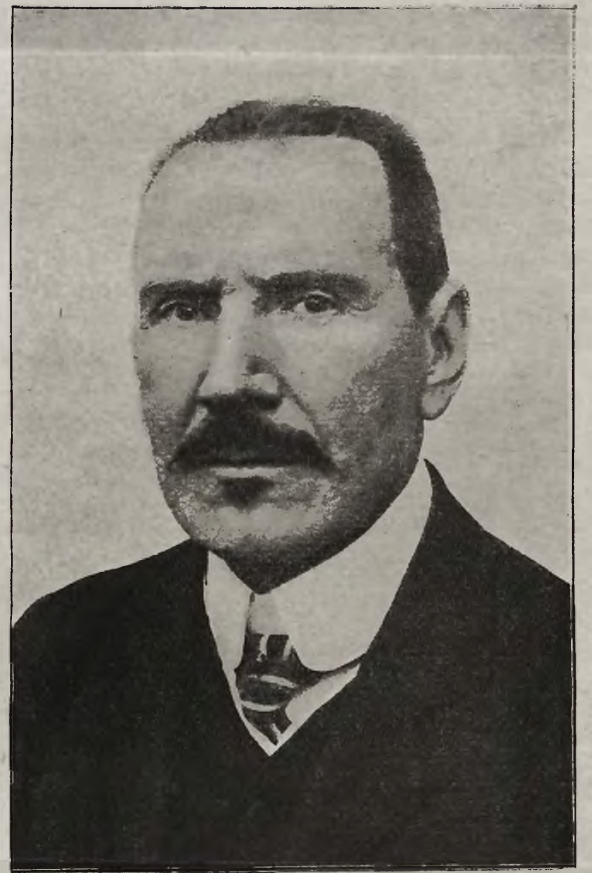
jako twierdzy i oświadczył, że takie wybiegi nie wstrzymają niemieckich operacji.

Rano 6. grudnia części korpusu kawalerii Schmettowa zajęły jeden fort na froncie północnym, zaś części 54 go korpusu armii po zajęciu linii fortów w Chiajus na froncie zachodnim wtargnęły aż do Odalle na froncie północnym. Nieprzyjacielska piechota stawiała opór, który szybko został złamany. Od strony frontu południowego wtargnęły części armii dunajowej przez pas fortów do miasta. Nie znalazły już żadnego oporu. Wojska, wkraczające do Bukaresztu, zostały przyjęte entuzjastycznie i obrzucone kwiatami. Mackensen udał się samochodem do zamku królewskiego, gdzie go powitano bukietami kwiatów“.

W ten sposób wpadła w ręce armii państw sprzymierzonych stolica Rumunii, miasto zbytku, Paryż Wschodu, jak się sam chętnie nazywa.

W środku urodzajnej, lecz pozbawionej drzew równiny wołoskiej, nad rzeczką Dimbowicą, leży Bukareszt, który jeszcze przed kilkudziesięciu laty miał zupełnie oryentalny charakter, obecnie jednak, obok Odessy, należy do najświetniejszych miast południowo-wschodniej Europy. Ulice wylane asfaltem lub brukowane, utrzymane są w czystości, mają

elektryczne oświetlenie, kanalizację i wodociągi; w ostatnich czasach powstało mnóstwo nowych ulic, wypełnionych rządowymi budynkami. W miejsce starych baraków zbudowano całe szeregi wytwornych will i domów mieszkalnych. Z kurzem i błotem napotkać się tam można jedynie w dzielnicach podmiejskich. Te dzielnice, w przeciwieństwie do zachodnio europejskiego trybu życia w samym mieście, zachowały również wschodni charakter: wiele sklepów i warsztatów jest tam wzniesionych w stylu tureckim, z otwartą ścianą frontową. Charakte-



Zgon b. kustosa Muzeum Narodowego: S. p. Teodor Nieczuja Ziemięcki.



Pamięci zmarłych bohaterów: Korpus oficerski 13 p. p. z pułkownikiem Schimitzkim przed pomnikiem na cmentarzu w Nowym Sączu.

rystyczną cechą stanowią także liczne typy przekupniów, którzy wśród przeraźliwych nawoływań i krzyków ofiarują swój towar na sprzedaż.

Główną ulicą miasta jest Calea Victoriei, z najwytworniejszymi mieszkaniami i sklepami, oraz nadzwyczaj ożywionym ruchem wozowym. Opodal wznosi się gmach ministerium i uniwersytet, zbudowany w roku 1864, połączony z historyczno-archeologicznym muzeum, w którym znajduje się skarbiec Atanaricha, zmarłego w roku 381, protoplasty książąt panujących nad Wizygotami. Skarb ten składa się z dwunastu gotyckich klejnotów i złotych naczyń z IV wieku po Chrystusie, odkrytych w roku 1837 w Rumunii. Niedaleko głównej ulicy znajduje się również teatr narodowy, przy samej